

opusdei.org

Historia Opus Dei: Działanie indywidualny w społeczeństwie

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

06-05-2022

10

Działanie indywidualny w
społeczeństwie

OSOBISTA OBECNOŚĆ I DZIAŁANIE
W SPOŁECZEŃSTWIE jest
podstawową cechą Opus Dei.
Najistotniejszy wpływ jego ducha jest
realizowany w sposób indywidualny.
Ci, którzy proszą o przyjęcie do Opus
Dei, nie zmieniają swojego stanu
życia. Każdy członek jest osobą
równą innym, powołaną do
korzystania ze swoich praw i
wypełniania obowiązków
społecznych. Żyje i działa w
społeczeństwie zgodnie ze swoją
sytuacją osobistą. I w tym miejscu i w
tej pracy wie, że jest powołany do
utożsamiania się z Chrystusem i do
szerzenia ewangelicznego orędzia
Dzieła przykładem i słowem. Escrivá
de Balaguer zauważył: "W pracy
każdego z moich dzieci jest stała
metoda działania obywatelskiego -
bo są oni normalnymi obywatelami -
która sprawia, że odważnie
przyjmują osobistą
odpowiedzialność w sferze działań
doczesnych, są obecni we

współczesnych problemach świata i lojalnie zabiegają o dobro ojczyzny. W ten sposób, poprzez swoje indywidualne, ciche i prawie niewidoczne apostołstwo, wnoszą do wszystkich grup społecznych, publicznych i prywatnych, świadectwo życia podobnego do tego, jakie prowadzili pierwsi chrześcijanie"^[1].

Escrivá de Balaguer kochał autonomię i wolność w sprawach świeckich. Prosił każdego, aby w życiu publicznym podjął decyzje, które wydają mu się odpowiednie, zgodne z jego sposobem bycia i myślenia, i aby dał tam osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego. Za znak dobrego ducha w Dziele uważał niezgodę i różnorodność opinii w sprawach doczesnych, takich jak polityka, literatura czy sport, a także w kwestiach filozoficznych i teologicznych, które ze względu na swój przedmiot

dopuszczają różne opinie. Niekiedy uciekał się do matematycznej symulacji bankruta. Wspólnym mianownikiem członków Dzieła jest doktryna Kościoła i charyzmat Opus Dei. Licznik w rzeczywistości nie ma granic, ponieważ jest otwarty na wolność ludzkiej myśli i działania^[2].

Coś podobnego dzieje się w działalności zawodowej. Ludzie pracują w szerokim zakresie, "wykonując swoje zadania publiczne i sprawując urzędy lub poprzez prawnie ustanowione stowarzyszenia"^[3], czasami w miastach lub miejscowościach, gdzie nie ma innych członków Opus Dei. Escrivá de Balaguer lubił mawiać, że członkowie Dzieła byli na ulicy, w społeczeństwie obywatelskim, szeroko rozproszeni. W 1960 roku powiedział do regionalnych zarządzających, że powinni "zatroszczyć się o to, aby jak najszybciej we wszystkich regionach

byli członkowie Dzieła, którzy wykonują swój zawód i pracują na stanowiskach odpowiedzialnych zawodowo, społecznie i publicznie, co pomoże im w uświęcaniu się, w wykonywaniu apostołstwa i w wspomaganie pracy apostołskiej swoimi zarobkami"[*].

Tylko przewodniczący generalny, sekretarz generalny i konsyliariusze okręgów Dzieła reprezentowali Opus Dei w społeczeństwie cywilnym lub kościelnym. W pdzielach korporacyjnych dyrektorzy reprezentowali jedynie swoje organizacje. Pozostali członkowie Opus Dei - zdecydowana większość - uczestniczyli w życiu zawodowym i obywatelskim jako osoby prywatne.

Z instytucjonalnego punktu widzenia założyciel i zarządy regionalne utrzymywały stałe kontakty z hierarchią i innymi instytucjami Kościoła. Często spotykali się z

władzami kościelnymi diecezji, w których mieszkali członkowie Dzieła. A na płaszczyźnie osobistej członkowie Dzieła utrzymywali przyjazne stosunki z członkami różnych rzeczywistości kościelnych.

Escrivá de Balaguer poinstruował członków Dzieła, aby dyskretnie i naturalnie mówili o Opus Dei i swoim członkostwie w tej instytucji Kościoła. Sądził, że świeccy chrześcijanie, którzy wykonują swój zawód lub pracują pośród świata, będą znani wśród przyjaciół i kolegów głównie ze swoich kompetencji zawodowych i życzliwej postawy. Nie afiszując się ze swoim katolicyzmem i przynależnością do Opus Dei ani go nie ukrywając. Założyciel czerpał z przykładu Jezusa z lat spędzonych w Nazarecie, gdzie prowadził On życie, które było jednocześnie zbawcze i ukryte przed oczami współczesnych: "Bądźmy dyskretni: podziwiajmy owocność

trzydziestu lat ukrytego życia Jezusa Chrystusa" [†].

Obok tego stałego kryterium istniała w tamtych latach pewna przejściowa okoliczność, która wymagała szczególnej ostrożności. Niektórzy przedstawiciele Kościoła nadal utożsamiali członków Dzieła z konsekrowanymi zakonnikami. W tych warunkach należało wyjaśnić, że przynależność wiernych do Opus Dei nie miała znaczenia publicznego, ponieważ świadectwo, jakie mogli dać, było świadectwem zwykłych chrześcijan, którzy nie mieli oficjalnej misji reprezentowania Kościoła; był to sposób obrony praw wiernych, którzy wstępując do Opus Dei, nie zmieniali swojego statusu prawnego, nawet w Kościele. Według słów założyciela, dyskrecja "nigdy nie polega na tajemnicy czy skrytości, której zawsze się brzydziłem i którą odrzucałem. Jest to po prostu dalsza obrona, aby nie

mylono nas z zakonnikami i aby nasze domy - domy rodzinne, w których mieszkają profesjonaliści, zwykli obywatele, równi wszystkim innym - nie były uważane za klasztory lub domy zakonne"^[4].

Powrócił w ten sposób do kluczowej idei: "Nasze oddanie się Bogu nie jest publiczne, jak w przypadku osób zakonnych: jest to zjawisko heterogeniczne"^[5]. Zakonnicy manifestowali swoją konsekrację w sposób oczywisty, w sposobie ubierania się i w życiu konwentalnym. Z drugiej strony, członkowie Opus Dei byli świeccy i nie odróżniali się w społeczeństwie od swoich współobywateli. Na przykład nie nosili żadnych szczególnych insygniów ani strojów, nie używali też określonej terminologii. W tym sensie wskazał również, że nie należy rozpowszechniać Konstytucji Dzieła, ponieważ, biorąc pod uwagę tendencję innych instytutów

świeckich do życia konsekrowanego, mogłyby one zostać źle zinterpretowane, zaciemniając świeckość wiernych Opus Dei; nawet członkom Dzieła wyjaśniono sytuację prawną, w której się znaleźli, unikając bezpośredniego czytania tekstu Konstytucji i używając w zamian przygotowanego Katechizmu, aby wyjaśnić ich treść[‡].

Dzieło nie brało też odpowiedzialności za sukcesy lub porażki zawodowe, ekonomiczne czy polityczne swoich członków. Indywidualne osiągnięcia były owocem decyzji podejmowanych w trakcie kariery zawodowej każdego z nich. Z instytucjonalnego punktu widzenia Escrivá de Balaguer odrzucał publiczny aplauz i uznanie: "Sława lub zasługi za działalność członków nigdy nie mogą być przypisane Dziełu. Cała chwała należy się Bogu, a po ludzku - innym

stowarzyszeniom"^[6]. Ten sposób postępowania nazwał *pokorą zbiorową*. Aby uniknąć chwalenia się sukcesami organizacji, pokusy uważania się za lepszych od innych i porównywania się z innymi instytucjami kościelnymi, wskazał, że należy publikować niewiele danych statystycznych dotyczących instytucji, tylko te, które są niezbędne, na przykład te, które są przesyłane do Rocznika Papieskiego wraz z nazwiskami dyrektorów Opus Dei. Z drugiej strony zachęcał do upubliczniania dzieł korporacyjnych - siedziby, charakteru, celu i działalności - i cieszył się z prestiżu zawodowego, jaki zdobywali jego synowie w najróżniejszych dziedzinach zawodowych^[7].

APOSTOLSTWO "PRZYJAŹNI I ZAUFANIA"

Chrześcijańskie przesłanie Opus Dei rozprzestrzeniało się głównie od

osoby do osoby. Nie prowadzono kampanii reklamowych, propagandowych ani dużych zgromadzeń podczas imprez publicznych. Większość członków Dzieła przekazywała doktrynę chrześcijańską swoim przyjaciołom, których poznała w pracy, w kontaktach towarzyskich i rodzinnych. Escrivá de Balaguer określił tę radość spotkania z Chrystusem w kontekście zaufania, w bliskości, twarzą w twarz, jako apostołstwo przyjaźni i poufności^[8]. Dzięki takiej formie działania sieć stopniowo się pomnażała. W ramach przyjaźni zazwyczaj jeden kolega po fachu omawiał z drugim kwestie wiary chrześcijańskiej, a jeśli ten wykazywał zainteresowanie, zapraszał go do pogłębienia treści i praktyki życia chrześcijańskiego[§].

Dzieło planowało pewne grupowe przedsięwzięcia o charakterze transcendentnym i społecznym,

które wymagałyby struktur instytucjonalnych gwarantujących im ciągłość. Inicjatywy te - zauważył założyciel - byłyby nieliczne i zróżnicowane, ponieważ Opus Dei nie posiadało specyficznej formy działania korporacyjnego. Ponadto, rozpowszechnianie życia chrześcijańskiego, które odbywało się w ramach działalności zbiorowej, było sumą osobistego apostołstwa każdego z tych, którzy tam pracowali[†].

Dyrektorzy Dzieła, zgodnie z wyraźnymi wskazaniem Założyciela, szanowali inicjatywy i indywidualną spontaniczność członków w przekazywaniu orędzia świętości pośród świata. Dając prymat wolności nad kontrolą, sprzyjali pluralizmowi w działaniu świeckich i ich obecności w różnych sferach życia społecznego.

Jednocześnie apostołstwo członków Opus Dei zostało określone jako ukierunkowane w tym sensie, że każda osoba mogła skorzystać z sugestii w kierownictwie duchowym na temat możliwych priorytetów w działalności ewangelizacyjnej z kolegami z pracy, członkami rodziny i przyjaciółmi. W listopadzie 1956 r. Escrivá de Balaguer dodał nowy element do swojego podejścia do osobistego apostołstwa ukierunkowanego. Pomyślał, że dyrektorzy mogliby zaproponować miesięczny temat doktrynalny, nad którym członkowie Dzieła mogliby się zastanowić i pomodlić. Temu tematowi, który nazwano intencją miesięczną, towarzyszyłby skrypt i wskazówki bibliograficzne, które każdy mógłby przemyśleć, pogłębić i upowszechnić we własnym środowisku. Oryginalność intencji miesięcznej polegała na tym, że była ona przekazywana wszystkim członkom i współpracownikom

Dzieła, a jednocześnie każdy wprowadzał ją w życie zgodnie ze swoją wolą. Założyciel określił to jako "najwyraźniejszą manifestację daru języków, o który prosiłem dla was przez tyle lat"^[9].

Również w latach pięćdziesiątych zwrócono uwagę na różne formy działalności, w których rozpowszechniano przesłanie Dzieła, w sposób bardziej uporządkowany, tak aby objąć wszystkie fronty formacyjne i aby każda osoba w Opus Dei mogła współpracować zgodnie ze swoimi możliwościami. W tzw. zadaniu apostołskim członkowie otrzymywali konkretne zadania, które określały współpracę każdego z nich w działalności ewangelizacyjnej Dzieła, oprócz osobistego apostołstwa, np. organizowanie programu pomocy społecznej czy prowadzenie zajęć z doktryny chrześcijańskiej. Podział tych zadań

koordynowały rady lokalne każdego ośrodka.

WOLNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ W ŻYCIU PUBLICZNYM

Autorytarny reżim generała Franco ewoluował z czasem w kierunku mniej izolacjonistycznych koncepcji. Dialog z demokracjami zachodnimi był akcentowany w kręgach akademickich, naukowych i gospodarczych. Zachód tolerował ten reżim, ponieważ sprzeciwiał się on komunizmowi. Hiszpania, która już wcześniej prowadziła ożywioną wymianę handlową z demokratycznymi krajami Europy, zawarła porozumienia obronne i gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi (1953), podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską (1953), wstąpiła do ONZ (1955) oraz do Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej, Banku

Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (1958).

Wewnątrz kraju Franco usankcjonował w Prawach Kardynalnych zasady narodowe i wyznaniowe, które ukształtowały jego państwo. *Fuero de los Españoles* (1945) ograniczało prawa i obowiązki obywateli, *Ley del Referéndum Nacional* (1945) ustanawiało głosowanie w ważnych sprawach, a *Ley de Sucesión en la Jefatura del Estado* (1947) dekretowało, że Hiszpania jest monarchią, a jednocześnie, że generał Franco jest dożywotnią głową państwa. Później Franco ogłosił *Ley de Principios del Movimiento Nacional* (1958), które ustanawiało elementy przewodnie państwowego systemu prawnego.

Kiedy uznał, że konieczna jest zmiana rządu, Franco nie wahał się przeprowadzić niezbędnych reform; w latach 1939-1962 siedmiokrotnie

zmieniał skład gabinetu. Przed mianowaniem ministrów i wyższych urzędników otrzymywał raporty od swoich najbliższych doradców, którzy brali pod uwagę przygotowanie zawodowe i polityczne kandydata, na ogół wybranego z sektora uniwersyteckiego, biznesowego, związkowego, administracji państwowej i wojskowej. W gabinecie ministerialnym starał się otaczać ludźmi o różnych tendencjach politycznych, lojalnymi wobec siebie i zasad reżimu.

Polityka znajdowała się w rękach elit intelektualnych. Tradycjoniści, falangiści, monarchiści, zwolennicy Juana de Borbón i propagandyści reprezentowali główne tendencje, które walczyły o wpływ na głowę państwa i kierowanie aparatem państwowym. Wszyscy zaakceptowali ustawy zasadnicze, które porządkowały kompetencje

państwa, i mieli korporacyjne plany działań politycznych i społecznych.

Być może jedno z najważniejszych starć w tamtych latach rozegrało się między zwolennikami stanowisk tradycyjnych a falangistami, zwłaszcza w zakresie analizy kulturowej elementów historycznych, które stanowiły istotę Hiszpanii. Jedną z wpływowych postaci był Rafael Calvo Serer, profesor filozofii historii, zwolennik monarchizmu Juana de Borbón i członek Consejo Superior de Investigaciones Científicas (CSIC), gdzie wydawał czasopismo kulturalne "Arbor". Ludzie związani z Arbor dążyli do odnowy Hiszpanii zgodnie z myślą Menéndeza Pelayo i Ramiro de Maeztu, mieli monarchistyczną, katolicką i tradycyjną wizję kraju^[10].

Narodowy syndykalizm, ze swej strony, po klęsce totalitaryzmu w II

wojnie światowej przedstawił mniej autorytarne sformułowania. W 1951 roku Minister Edukacji Narodowej, Joaquín Ruiz-Giménez, rozpoczął proces reformy i, wśród innych nominacji, przyznał stanowiska rektorów uniwersytetów w Madrycie i Salamance falangistowskiemu profesorom, odpowiednio Pedro Laín Entralgo i Antonio Tovarowi. Oba stanowiska opowiadały się za rehabilitacją i dialogiem z postawami kulturalnymi takich intelektualistów, jak zmarły Miguel de Unamuno czy José Ortega y Gasset, który właśnie powrócił z wygnania. Za ten rodzaj otwartości zostali nazwani liberalnymi lub lewicowymi falangistami.

Starcia na płaszczyźnie kulturowej między tradycyjnistami a falangistami osiągnęły punkt kulminacyjny we wrześniu 1953 roku. Rafael Calvo Serer napisał artykuł "*La política interior en la*

España de Franco", a ponieważ w Hiszpanii obowiązywała wcześniej cenzura prasy, opublikował go we francuskim czasopiśmie *Écrits de Paris*. W tekście Calvo Serera krytykuje zarówno Falangę, która nie była w stanie nadać krajowi kształtu w latach konfliktu światowego, jak i współpracującą z nią chadecję, która zdławiła wszelkie próby modernizacji politycznej w drugiej połowie lat czterdziestych. Aby przezwyciężyć stagnację, Calvo Serer opowiedział się za trzecią siłą, która zapewniłaby swobody gospodarcze oraz przywróciłaby monarchię parlamentarną i reprezentacyjną.

Prasa zależna od Falange Española ostro potępiła artykuł Calvo Serera. Ta kampania oszczerstw miała natychmiastowe skutki polityczne i akademickie. Ruiz-Giménez - za zgodą Franco - usunął Calvo Serera z redakcji "Arbor" i z innych stanowisk, które zajmował w CSIC. W

obliczu takiego działania Calvo Serer opuścił Hiszpanię pod pretekstem prowadzenia przez kilka miesięcy badań naukowych w Londynie.

Wkrótce potem pozorne zwycięstwo falangistów nad tradycjonalistami załamało się. Po konfrontacji między falangistami a środowiskiem akademickim, które chciało zdemokratyzować samorząd studencki, Franco zdymisjonował Ruiza-Giméneza; ponadto Laín Entralgo zrezygnował z funkcji rektora Uniwersytetu Centralnego.

Calvo Serer i kilku innych ludzi zaangażowanych w jego inicjatywy kulturalne należało do Opus Dei. Falangiści i ci, którzy znaleźli się poza władzą po upadku Ruiza-Giméneza, propagowali, że Calvo utworzył polityczną grupę nacisku, która chciała narzucić swój sposób myślenia hiszpańskiemu społeczeństwu i że Opus Dei ich połączyło. Escrivá de Balaguer

poprosił wówczas członków Dzieła, aby nie przywiązywali "zbyt wielkiej wagi do tych skandalicznych doniesień prasowych, w których przypisuje się nam pracę polityczną, jakiej nasz Instytut nie wykonywał i nigdy nie będzie wykonywał"^[11].

Problemem - i nie był to ostatni raz - było to, że brano pod uwagę fragment zamiast całości:

"Przypisywanie Opus Dei przekonań czy też pracy zawodowej, politycznej, ekonomicznej itp. któregokolwiek z jego członków jest tak samo nielogiczne, jak przypisywanie Kolegium, Stowarzyszeniu czy Związkowi Dziennikarzy myśli czy działalności dwóch lub trzech jego członków"^[12].

W 1956 r. i na początku 1957 r. niektóre władze regionalne Dzieła w Hiszpanii nawiązały kontakty polityczne. Franco chciał zmian na szczeblu ministerialnym, które pomogłyby przezwyciężyć

autarkiczny i interwencjonistyczny system z lat czterdziestych, który doprowadził kraj do ślepego zaułka, stagnacji produkcji i wzrostu inflacji. Wśród wysokich rangą urzędników, którzy doradzali mu przy sporządzaniu listy ministrów, byli Luis Carrero Blanco, minister Prezydencji, i José Luis Arrese, minister sekretarz generalny Ruchu. Dołączyli do nich Laureano López Rodó, profesor prawa administracyjnego, którego Carrero mianował w grudniu 1956 roku generalnym sekretarzem technicznym w Ministerstwie Prezydencji, Antonio Pérez, konsyliariusz Opus Dei w Hiszpanii, oraz Luis Valls-Taberner, administrator regionalny Opus Dei[**].

W lutym 1957 r. Franco zreformował swój Gabinet. Spośród osiemnastu ministrów, których mianował, dwóch miało odegrać fundamentalną rolę w

hiszpańskich przemianach gospodarczych: Alberto Ullastres, minister handlu, prowadził katedrę historii gospodarki powszechnej i hiszpańskiej na Uniwersytecie Madryckim i był prezesem organu finansowego; Mariano Navarro Rubio, minister finansów, wywodził się z ruchu związkowego i był podsekretarzem robót publicznych. Dzięki nim rząd wprowadził politykę wolnego rynku. W 1958 r. Hiszpania przystąpiła do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Banku Światowego. Następnie Navarro Rubio i Ullastres, wraz z odpowiednimi specjalistami ze swoich ministerstw, wprowadzili w życie Narodowy Plan Stabilizacji Gospodarczej, zatwierdzony przez Franco i hiszpańskie Kortezy w 1959 roku. W krótkim czasie działania liberalizacyjne wzmocniły pesetę, poprawiły ściągalność podatków, zmniejszyły inflację i wydatki

publiczne oraz sprzyjały inwestycjom zagranicznym. Z kolei Ullastres i Navarro Rubio różnili się w kwestii modeli ekonomicznych.

Ani rozdźwięki między tradycjonalistami a falangistami, ani fakt, że Ullastres i Navarro Rubio należeli do Dzieła, nie powinny były mieć wpływu na Opus Dei: instytucja nie działała w społeczeństwie jako grupa; większość jej hiszpańskich członków nie brała aktywnego udziału w debatach politycznych i kulturalnych; wśród frankistów należących do Dzieła istniały różnice polityczne i oni sami odrzucali ideę wspólnego projektu; a ludzie Dzieła w innych krajach byli na te kwestie obojętni. Ponadto Franco nie traktował Opus Dei w sposób uprzywilejowany; na przykład, państwo nie przyznawało znacznych dotacji na Estudio General de Navarra.

Falangiści zareagowali jednak przeciwko zmianom na stanowiskach ministerialnych - przestali być główną ideologiczną osią reżimu - i wznowili polemiki z poprzednich lat. Zgodnie z ich podejściem, w którym dominowała instytucjonalna pozycja w społeczeństwie, twierdzili oni, że ludzie Dzieła mieli wspólny plan polityczny, uzgodniony z władzami Instytutu, aby kierować losami Hiszpanii. O tym rozumowaniu pisała prasa krajowa i międzynarodowa, gdy wyszło na jaw, że dwaj nowi ministrowie wywodzą się z Opus Dei, a także Laureano López Rodó i kilku innych wysokich rangą urzędników. Wiele gazet europejskich i amerykańskich rozpowszechniało obraz grupy polityczno-religijnej, która zamierzała zajmować kluczowe stanowiska w życiu narodowym i była wrogiem Falange^[13].

Władze kościelne w niektórych krajach, w których Dzieło zostało założone, np. w Stanach Zjednoczonych, wyraziły swoje zaniepokojenie. Escrivá de Balaguer odpowiedział, że nie może ograniczać wolności swoich duchowych dzieci w życiu społecznym w żadnym kierunku, a ich sukcesy lub porażki nie mogą być przypisywane Dziełu. Kiedy pewien kardynał pogratulował mu nominacji Ullastresa, odpowiedział: "Nie dbam o to, czy jest ministrem, czy zamiataczem, interesuje mnie tylko to, żeby w swojej pracy stał się świętym"^[14].

Jednocześnie rozumiał, że konieczne jest instytucjonalne ustosunkowanie się do opinii publicznej i partnerów Dzieła. Komunikacja korporacyjna odbywała się za pośrednictwem sekretariatów rządów regionalnych Opus Dei. Założyciel prosił ich, aby w razie potrzeby wysyłali listy do

redakcji gazet i agencji informacyjnych, które przypisywały Opus Dei działalność polityczną. Listy powinny wyjaśniać wyłącznie duchowy charakter Dzieła oraz pełną wolność, jaką cieszą się jego członkowie w życiu zawodowym i politycznym. Ponadto minimalizował problem wobec swoich duchowych dzieci: "Nie wolno wam przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tych nieuniknionych drobiazków"^[15].

W kwietniu 1957 roku Julián Herranz, prefekt studiów Rady Generalnej, opublikował w czasopiśmie *Nuestro Tiempo* artykuł "Opus Dei i polityka". Herranz podkreślił, że członkowie Dzieła cieszą się swobodą myśli i działania w społeczeństwie obywatelskim, nie reprezentując instytucji. Dodał, jako element refleksji, że nie dałoby się wyjaśnić szybkiego rozprzestrzeniania się Opus Dei w tak wielu krajach i zawodach, "gdyby

Instytut zobowiązywał swoich członków do wyznawania określonych poglądów politycznych"^[16].

Kilka tygodni później gazety w różnych krajach opublikowały anonimowy raport, przypisywany Opus Dei, krytykujący niektóre hiszpańskie grupy opiniotwórcze. W lipcu dyrektorzy regionalni Opus Dei w Hiszpanii rozpowszechnili oficjalną notę, w której zaprzeczają, że Dzieło zostało wmieszane w raport, odrzucają stosowanie anonimowych notatek i dezawuuują "każdą grupę lub osobę, która używa nazwy Instytutu do swoich działań politycznych"^[17].

W 1960 r. teolog José Luis Illanes opublikował w czasopiśmie Studi Cattolici artykuł, w którym skomentował fakt, że niektórzy ministrowie rządu Franco byli członkami Opus Dei. Illanes wyjaśnił,

że hierarchia kościelna - zarówno watykańska, jak i hiszpańska - patrzyła przychylnie zarówno na katolików, którzy przyjęli odpowiedzialność w reżimie, jak i na tych, którzy sprzeciwiali się reżimowi Franco. Niuansował, że dyktatura Franco - którą określił jako paternalistyczną - nie opierała się na terrorze i antykatolicyzmie, jak to miało miejsce w czasach przed Franco, a na ograniczaniu swobód politycznych i prasowych^[18].

Niemniej jednak w wielu międzynarodowych mediach utrzymywała się koncepcja politycznego przywództwa Opus Dei w reżimie Franco i, bardziej ogólnie, koncepcja konserwatywnej tendencji politycznej.

[*] Nota ogólna 336, nr 2 (5-VII-1960), w AGP, seria E.1.3, 242-2, oraz Nota ogólna 255, nr 2 (23-VII-1960), w AGP, seria Q.1.3, 3-16. W tym czasie często

pojawiała się idea obecności we wszystkich sferach działania społeczeństwa. Na przykład w 1959 roku Asesoria Centralna zachęcała kobiety, które chciały pracować w mediach: "Kilka z nich będzie pracować na stanowiskach kierowniczych w naszych wydawnictwach i agencjach [wspólnych dziełach]. Pozostałe, większość, będą rozwijać się zawodowo w wielu przedsiębiorstwach zewnętrznych: w gazetach codziennych, w tygodnikach ilustrowanych, w czasopiśmie informacyjnych i kulturalnych o najszerszym nakładzie i wpływie we wszystkich krajach" (Nota ogólna 166, nr 2 [22 kwietnia 1959], w AGP, seria Q.1.3, 2-14).

[†] *Estatutos* (1941), "Espiritu", art. 59, w PGA, seria L.1.1, 1-3-3. W latach 60. Escrivá de Balaguer wskazywał, że należy zrezygnować z używania

słowa dyskrecja, ponieważ czasami było ono interpretowane jako synonim tajemnicy lub udawania: "Nie chcę nawet słyszeć o dyskrecji: lepiej jest mówić i robić rzeczy w sposób naturalny" (List Josemaríi Escrivá de Balaguer do Jesúsa Martíneza Costasa, Rzym, 21-XI-1966, w AGP, AGP, seria A.3.4, 285-5, 661121-2; podkreślenia w oryginale). Stopniowo modyfikował też początkowy pomysł, aby nie informować - z dyskrecji i bez konieczności - o związku z Opus Dei własnej rodziny, na rzecz otwartego manifestowania przynależności do Dzieła.

[‡] Por. rozdział 15 ("Ewolucja teologiczno-prawna").

[§] Wiadomość ta była rozpowszechniana także w rodzinach. Z tego powodu pierwsze pokolenie członków obejmowało bliskich krewnych, a z czasem

pojawiały się kolejne pokolenia z krewnymi, którzy prosili o przyjęcie do Dzieła. Te zwyczajowe formy kontaktu z duchem Opus Dei nie przekreślają innych pojedynczych form, w których nie było kontaktu rodzinnego czy w ramach przyjaźni. Na przykład Szwajcarka Maria Casal opowiedziała, jak w 1950 r. w Sewilli poznała Opus Dei i poprosiła o przyjęcie do niego. W tym czasie była protestantką, a w Sewilli nie było kobiet należących do Opus Dei. Była prawdopodobnie pierwszą osobą, która przeszła na katolicyzm dzięki Opus Dei. Por. María CASAL, Una canción de juventud. Mi vida tras los pasos de san Josemaría, Rialp, Madrid 2019.

[†] Członkowie Dzieła mieli być świadomi "odpowiedzialności, jaką osobiście ponoszą, aby osiągnąć jak najlepsze wykształcenie zawodowe i doskonalić się w swojej specyficznej dziedzinie pracy, jako środek

uświęcenia i apostołstwa" (Nota generalna 182, nr 4 [6 grudnia 1959], w AGP, seria Q.1.3, 2-14). W innej nocy z tego samego roku, skierowanej do tych, którzy mieli pracować w Estudi General Navarra, czytamy, "że prowadzenie tych korporacyjnych dzieł nauczania nigdy nie oznacza - wręcz przeciwnie, jest koniecznym uzupełnieniem - zaniechania naszej pracy w ośrodkach uniwersyteckich państwa" (Nota generalna 167, nr 4 [18-VI-1959], w AGP, seria Q.1.3, 2-14).

[**] Por. Mariano NAVARRO RUBIO, *Mis memorias. Testimonio de una vida política truncada por el "Caso Matesa"*, Plaza & Janés, Barcelona 1991, s. 70-73; Laureano LÓPEZ RODÓ, *Memorias*, Plaza & Janés, Barcelona 1990, s. 89-101; PABLO HISPÁN IGLESIAS DE USSEL, *La política en el régimen de Franco entre 1957 y 1969. Proyectos, conflictos y*

luchas por el poder, Centro de Estudios Políticos y Constitucionales, Madrid, 2006, s. 13-22; Alberto MONCADA *Historia oral del Opus Dei*, Plaza & Janés, Esplugues de Llobregat, 1992; wywiady przeprowadzone przez autorów z Fernando de Meer i Jesús María Zaratiegui, 30-I-2021 (De Meer i Zaratiegui - specjaliści w dziedzinie historii Hiszpanii XX wieku - rozmawiali z Rafaelem Calvo i Antonio Fontánem o tych wydarzeniach). W AGP zostały również opublikowane protokoły Rady Generalnej oraz listy Josemaríi Escrivá de Balaguer, Rafaela Calvo Serer, Laureano López Rodó, Mariano Navarro Rubio, Antonio Pérez, Luisa Valls-Taberner i Alberto Ullastres z lat 1956 i 1957.

Te materiały bibliograficzne, dokumentalne i historia ustna pokazują, że ingerencja konsyliariusza i administratora

regionalnego Opus Dei miała cel apostolski: lepsze rozpowszechnianie przesłania Opus Dei, a w szczególności postęp w działalności zbiorowej. Nie ma jednak żadnej wzmianki o tym, że była to akcja korporacyjna, to znaczy, że została zaplanowana przez Komisję Regionalną Hiszpanii lub Radę Generalną Opus Dei; nie ma też żadnej wzmianki o tym, że informowali oni Escrivę de Balaguera o tych manewrach. Jednak mediacja konsyliariusza w latach 1956-1957 naruszyła linię, którą przez całe życie podążał założyciel, broniąc wolności myśli i działań politycznych każdego członka Opus Dei". Jak widzieliśmy, Pérez został zwolniony z funkcji konsekratego w 1959 roku, a Valls-Taberner przestał być zarządcą regionu w 1961 roku. Później wyjaśnimy, że w 1962 roku w opinii publicznej rozpowszechnił się pogląd, że Opus Dei chce kontrolować rząd hiszpański. W tym

czasie Escrivá de Balaguer z naciskiem podkreślał, zarówno wewnątrz Dzieła, jak i poza nim, że wszyscy mają wolność w sprawach politycznych i kulturalnych oraz że Opus Dei ma cel duchowy i ewangelizacyjny; przypomniał także członkom Komisji Regionalnej dla Hiszpanii, aby unikali ingerencji politycznych. Jak wynika z dokumentacji, nowy konsyliariusz, Florencio Sánchez Bella, skrupulatnie przyjął tę linię.

Z drugiej strony, założyciel otrzymywał wiadomości o osobach, które miały objąć te stanowiska, od samych zainteresowanych i w kontekście typowej dla Opus Dei relacji ojcowsko-synowskiej, zazwyczaj z prośbą o błogosławieństwo kapłańskie. I tak, wśród nielicznych wzmianek na ten temat w zbiorach epistolarnych, odnotowujemy, że na kilka miesięcy przed objęciem funkcji ministra,

Navarro Rubio powiedział mu:
"Caudillo i Arrese mówili o mojej
nominacji na tekę ministra
skarbu" (List do Josemaríi Escrivá de
Balaguer, Madryt, 16-III-1956, w AGP,
seria M.1.1, 1025-C6). López Rodó
pisał do niego wkrótce po
mianowaniu go sekretarzem
ministerstwa przez Carrero: "Nadal
często przywołuję świętego Tomasza
Moore, a okazje nigdy nie przestają
się pojawiać, aby uświadomić sobie
wolność, jaką mamy w Dziele w
sprawach politycznych,
ekonomicznych itd." (List do
Josemaríi Escrivá de Balaguer,
Madryt, 16-III-1957, w AGP, seria
M1.1, 472-C1).

[¹] *Instrukcja Świętego Gabriela*
(V-1935/IX-1950), nr 93-94, w AGP,
seria A.3, 90-3-1.

[²] "W Dziele wszyscy mamy swoje
pomysły, różnorodne, każdy ma swój
sposób myślenia, swój sposób bycia:

bardzo różnorodny licznik.
Mianownikiem, oprócz wiary i moralności Kościoła, jest oddanie się Bogu. Pod wszystkimi innymi względami jesteśmy wolni! (*Obras*, XII-1963, s. 47, w AGP, Biblioteka P03).

[3] *Constitutiones Societatis Sacerdotalis Sanctae Crucis et Operis Dei* (1950), nr 7, w: L1.1, 12-3-2.

[4] Pismo (autograf) Josemaríi Escrivá, 9-IX-1943, w AGP, seria L.1.1, 1-3-8.

[5] Autograf Josemaríi Escrivá, 9-IX-1943, w AGP, seria L.1.1, 1-3-8.

[6] *Estatutos* (1941), “Espíritu”, art. 10, w AGP, seria L.1.1, 1-3-3.

[7] Por. Katechizm [Dzieła] (1951, wyd. 2), nr 76, w AGP, seria E.1.1, 181-2-1.

[8] Specjalne prawo zatwierdzone dla Dzieła sankcjonowało prymat działalności indywidualnej:

"Członkowie Opus Dei działają i funkcjonują raczej indywidualnie niż korporacyjnie" (Dekret *Primum inter*, 1950, § 21).

^[9] Nota ogólna 67, nr 15 (15-XI-1956), w AGP, seria E.1.3, 242-1; oraz Nota ogólna 60, nr 15 (15-XI-1956), w AGP, seria Q.1.3, 2-12. "miesięczna intencja modlitewna" na temat o charakterze duchowym jest zwyczajową praktyką papieży: https://it.wikipedia.org/wiki/Rete_Mondiale_di_Pregghiera_del_Papa (dostęp: 27-IV-2022).

^[10] Por. Onésimo DÍAZ HERNÁNDEZ, Rafael Calvo Serer y el grupo Arbor, Universitat de València, Valencia 2008.

^[11] Nota ogólna 23, nr 1 (22-II-1956), w AGP, seria E.1.3, 242-1; oraz nota ogólna 53, nr 1 (10-X-1956), w AGP, seria Q.1.3, 2-12.

[12] _____ Nota ogólna 308, nr 2, c (16-III-1952), w AGP, seria E.1.3, 242-1.

[13] _____ Zobacz na przykład: Daily Telegraph, 1-III-1957; The Observer, 3-III-1957; Daily Express, 12-III-1957; Time, 18-III-1957; Le Monde, 7-VI-1957.

[14] _____ Wspomnienie Juliána Herranza Casado, cytowane w Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, III, o. c., str. 526. Z kontekstu wydaje nam się, że wyrażenie to nie jest uwłaczające dla pracy zamiataacza ulic.

[15] _____ Nota ogólna 90, nr 6 (7-III-1957), w AGP, seria E.1.3, 242-1; oraz Nota ogólna 79, nr 6 (15-IV-1957), w AGP, seria Q.1.3, 2-12.

[16] _____ Julián HERRANZ, "*El Opus Dei y la política*", *Nuestro Tiempo* 34 (IV-1957) 394.

[17] Nota de la Secretaría del Consiliario del Opus Dei en España, Madrid, 12-VII-1957, publicada en Julián HERRANZ, "El Opus Dei", Nuestro Tiempo, 97-98 (1962) 12.

[18] Por. José Luis ILLANES, "L'azione politica dei cattolici nella Spagna d'oggi", Studi Cattolici: Rivista di teologia pratica, IV-17 (1960) 54.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/historia-opus-dei-dzialanie-indywidualny-w-spoleczenstwie/>
(09-04-2026)